

zły na niczym. Autor rozważa możliwości integracji walutowej w ramach republik o podobnym profilu gospodarczym i kulturowym.

W tomie znajdziemy poruszonych jeszcze wiele istotnych zagadnień, jak chociażby kwestię wyboru właściwej sekwencji działań podczas transformacji gospodarczej. Odpowiedź na pytanie, czy masowa prywatyzacja państwowych molochów i przekształcenia w sektorze bankowym powinny poprzedzać (w nadziei, że obniżą one koszty następującej po niej stabilizacji, o której wiemy, iż i tak przyniesie ona znaczący wzrost bezrobocia), czy następować po ustabilizowaniu gospodarki, czy też działania te należy prowadzić równocześnie, zmienia się w zależności od specyfiki danego kraju. Znajdziemy tu także rozważania na temat efektu krzywej J, konkurencji walutowej czy kosztów sterylizacji interwencji walutowych. Prowadzone w książce rozważania unaocniają, jak trudnym zadaniem jest wybór właściwego wariantu polityki kursowej w powstających rynkowych gospodarkach, zwłaszcza w obliczu smutnej asymetrii dotyczącej wiarygodności polityki gospodarczej: dobrą reputację zdobywa się w ciągu lat, podczas gdy jej utrata nastąpić może niemalże w ciągu jednego dnia.

Wielość poruszanych zagadnień i ich staranna analiza pozwalają widzieć w prezentowanym tomie cenne źródło wiedzy. Cele postawione przez autorów zostały osiągnięte. Dla polityków gospodarczych w krajach stojących dopiero na progu koniecznych przekształceń, opracowanie stanowi z pewnością zbiór pouczających wskazówek, których zignorowanie może być przyczyną bolesnych błędów. Wydaje się, że wartość opracowania jeszcze wzrosłaby, gdyby autorzy uwzględnili w większym stopniu instytucjonalne cechy postkomunistycznych gospodarek w początkowym stadium transformacji, takie jak np. niska akceptacja samej idei gospodarki rynkowej czy brak dostatecznie wykształconej kadry zarządzającej, które powodują odmienne niż w dojrzałych gospodarkach reakcje na bodźce generowane przez władze gospodarcze. Można też zgłosić pewne zastrzeżenia co do poziomu spójności pracy, jednakże w przypadku pracy zbiorowej łatwo jest zrozumieć napotkane w tym zakresie trudności.

Maciej Żak

Magdalena Jarzemowska, *Kształtowanie struktury kapitału w spółkach akcyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, ss. 191.

Na rynku wydawniczym ukazała się książka Magdaleny Jarzemowskiej o interesującym tak dla badaczy jak i praktyków gospodarczych tytule. Zafrapowany czytelnik zajrzy zapewne do spisu treści, by zorientować się jakie problemy uważa Autorka za związane ze sformułowanym tematem.

Praca składa się z wstępu, zakończenia oraz pięciu Rozdziałów, które tworzą trzy odrębne części pracy. **Część pierwsza** to wprowadzający w nazewnictwo i problematykę pracy Rozdział I. **Część druga** to Rozdziały od II do IV poświęcone historycznie usystematyzowanym teoriom struktury kapitału. **Część trzecia** tworzy Rozdział V mający zgoła odmienny charakter od części drugiej pracy. Mówi o wykorzystaniu efektu dźwigni finansowej przy ustalaniu struktury kapitału w przedsiębiorstwie, a więc także w spółce akcyjnej.

Cele swej pracy precyzuje Autorka we wstępie. Jednym z nich jest zapełnienie luki w polskiej literaturze ekonomicznej poprzez szerokie zaprezentowanie tak teorii jak i ogłoszonych wyników badań empirycznych związanych z kształtowaniem struktury kapitału. Cel ten jest zrozumiały i godny poparcia. Sprecyzowanie kolejnego celu pracy skłania do zacytowania Autorki. Jest nim: „analiza porównawcza teorii kształtowania struktury kapitału przedsiębiorstwa dla określenia najistotniejszych hipotez badawczych w analizie efektywności działania polskich spółek akcyjnych oraz warunków skutecznego zastosowania dźwigni finansowej, analizy EBIT/EPS, prognozy rentowności i punktu obojętności finansowej dla kształtowania optymalnej struktury kapitału spółek akcyjnych” (s. 9 pracy).

Drugi cel pracy Autorka upatruje zatem w tym, że porównanie teorii struktury kapitału doprowadzi do określenia istotnych hipotez badawczych w badaniach nad finansami polskich spółek. Można się zgodzić z takim postawieniem problemu, jakkolwiek pewne wątpliwości budzi rozumienie przez Autorkę pojęcia „hipoteza”. Czy można używać terminu hipoteza tak jak to robi Autorka, kiedy pisze że „hipotezą badawczą może być więc próba określenia składników kosztów bankrucstwa, roli i znaczenia poszczególnych ich pozycji, ich wpływu na strukturę kapitału i wartość rynkową spółki w warunkach polskiej gospodarki” (s. 109 pracy)? Nasuwa się też inny przykład związany z opisem teorii agencji, którego podsumowanie jest następujące: „Zakres i intensywność występowania problemów identyfikacji, pomiaru i analizy kosztów agencyjnych mogą stanowić ciekawą hipotezę badawczą. Mogą być przedmiotem badań empirycznych...” (s. 118 pracy).

Lektura Rozdziału I, określanego jako część pierwsza pracy, skłania do podzielenia go na trzy bardzo różne części, jedną poświęconą pojęciom, drugą miernikom struktury kapitału i trzecią przeznaczoną na omówienie czynników determinujących strukturę kapitału takich jak ryzyko i koszt kapitału.

W części definicyjnej pracy cytowane jest bardzo ważne określenie S. Myersa, który strukturę finansowania definiuje jako ramy statycznego kompromisu, w którym firma ustala docelową wielkość składnika zadłużenia i stopniowo zbliża się do jego osiągnięcia. Stwierdzenie to skłoniło prawdopodobnie Autorkę do skierowania swej uwagi na poglądy dotyczące: zadłużenia, jako źródła finansowania, możliwości kombinacji kapitału własnego i obcego oraz zarysowanie problemu maksymalizowania wartości firmy poprzez wybór struktury kapitału. Być może jest to zamierzone pierwsze krótkie wprowadzenie w teorie kształtowania struktury kapitału, lecz wydaje się zbyt czyste i wprowadzające zamieszanie do obfitego pojęciowo podrozdziału.

Autorka definiuje strukturę kapitału jako stosunek zadłużenia długoterminowego do kapitałów własnych; pomija tym samym zobowiązania bieżące. Jest to pogląd wyrażony przez wielu autorów, który można przedstawić jako konieczność odróżniania, na co wskazuje także Autorka pracy, pojęć „struktura finansowa i „struktura kapitału”. Struktura finansowania obejmuje zobowiązania bieżące, zaś struktura kapitału je wyłącza. Zauważyć jednak trzeba, że wbrew przyjętej definicji struktury kapitału, w prezentowanym materiale omawiającym mierniki struktury kapitału (Rozdz. I, pkt 2.) uwzględniono zadłużenie krótkoterminowe. Ponadto w kolejnej części tego podrozdziału pominięto rozróżnienie pomiędzy strukturą finansową (finansowania), a strukturą kapitału i zajęto się miernikami struktury finansowania. Być może stało się tak dlatego, że Autorka nie chciała pominąć znanych i prezentowanych w pracach z zakresu analizy finansowej wskaźników bazujących na danych z bilansu przedsiębiorstwa, tj. wskaźników wykorzystania kapitału obcego oraz wskaźników obsługi zobowiązań.

Grupie wskaźników opartych na wartościach rynkowych (także Rozdz. I, pkt 2.) poświęciła Autorka komentarze dotyczące ich wielkości wzorcowych. Ponadto w części tej wprowadza i nieco komentuje takie pojęcia jak: wartość całkowita firmy, cena rynkowa firmy, wartość rynkowa zobowiązań i przechodzi do koncepcji wyceny firmy opartej na wartości odtworzeniowej aktywów. Uwagi te są Autorce niezbędne do zaprezentowania trzeciego „wskaźnika rynkowego” pokazującego relację ceny rynkowej firmy i kosztu odtworzenia jej majątku. Wskaźnik ten ustalony na przykład dla przejmowanej firmy pozwala określić, czy inwestor zrobił „dobry interes”. Należy on zatem raczej do grupy mierników wspierających decyzje inwestycyjne.

Omawiając mierniki struktury kapitału Autorka starała się pokazać ich praktyczne zastosowanie i możliwości wykorzystania w polskich przedsiębiorstwach.

Część zagadnień zamieszczonych w trzeciej części Rozdziału I jest znana także z polskojęzycznej literatury przedmiotu. Autorka przedstawia tu metody liczenia (szacowania) kosztu kapitału, których stosowanie może wpływać na kształtowanie struktury kapitału w przedsiębiorstwie. Opisuje model CAPM, wiele uwagi poświęca współczynnikowi beta i linii rynkowej papieru wartościowego.

Część rozważań dotyczących ryzyka skłoniła nas do podzielenia się następującymi uwagami. Przedstawione metody pomiaru ryzyka wymagają uzupełnienia i sprostowania, zwłaszcza w zakresie posługiwania się pojęciami rachunku prawdopodobieństwa i statystyki. Brakuje w pracy definicji stopy zwrotu akcji jako zmiennej losowej. Zamiast terminu „wartość oczekiwana zdarzenia” (s. 33 pracy) powinno się używać terminu wartość oczekiwana zmiennej losowej. Błędne są objaśnienia zmiennych dla współczynnika zmienności stopy zwrotu. W omawianej części rozdziału Autorka omawia także i podkreśla znaczenie dla decyzji inwestycyjnych, zagadnienia średnio-

ważonego kosztu kapitału i średnioważonego marginalnego kosztu kapitału. Wątpliwości budzi jednak traktowanie średniego ważonego kosztu kapitału jako czynnika wpływającego na strukturę kapitału. Należy niewątpliwie zgodzić się z Autorką, że koszt poszczególnych rodzajów kapitału ma wpływ na strukturę kapitału przedsiębiorstwa, jednakże żeby obliczyć koszt średni ważony, struktura kapitału musi być uprzednio ustalona. Trudno zatem traktować średni ważony koszt kapitału jako czynnik wpływający na strukturę kapitału. W finale rozważań na temat średnioważonego kosztu kapitału Autorka odwołuje się do pracy A. Bargasera z 1980 zwracającego uwagę na problemy pomiaru kosztu kapitału własnego oraz kryteriów wyboru dotyczących przyjęcia lub odrzucenia przedsięwzięcia inwestycyjnego. Autorka nadmienia, że zaproponowana koncepcja „stopy użyczenia” (s. 43 pracy) jako alternatywnego kosztu (opportunity cost) nie zyskała szerokiego uznania. Stwierdzenie to budzi zdziwienie, gdyż wiele prac ujmujących całościowo zagadnienia finansów przedsiębiorstw o koncepcji tej mówi bardzo wyraźnie. Być może zmyliło Autorkę częściej używane określenie „koszt alternatywny” aniżeli „stopa użyczenia”¹, które to określenia trzeba traktować jako zamiennie.

Rozdział I kończy omówienie „pozostałych czynników wpływających na strukturę kapitału” (s. 51 pracy). Zaczyna się od podziału czynników na makroekonomiczne i mikroekonomiczne. Autorka wylicza i charakteryzuje czynniki makroekonomiczne, tj.: specyfikę branży, inflację, system podatkowy i politykę rządu. Wywód swój prowadzi w oparciu o opublikowane wyniki badań empirycznych, które potwierdzają spotykane w literaturze uwagi np.: „struktura rynkowa branży i dźwignia finansowa są powiązane, istnieją różnice w kształtowaniu wskaźnika struktury kapitału w różnych branżach, wzrost dźwigni finansowej towarzyszy umiarkowanemu poziomowi inflacji, zyskowność akcji jest negatywnie powiązana z inflacją” (s. 51 pracy). Po opisie czynników makroekonomicznych można się spodziewać opisu zapowiedzianych czynników mikroekonomicznych. Zostają one jednak określone jako „specyficzne” i wymienione oraz scharakteryzowane w różnych układach zależnie od cytowanych autorów. Na koniec Autorka poświęca uwagę „analizie czynników struktury kapitału” (dźwignia finansowa, nie odsetkowe tarcze podatkowe, perspektywy rozwoju, nietypowość produkcji, klasyfikacja branżowa, rozmiar przedsiębiorstwa, zmienność zysku, rentowność) przedstawionej przez S. Titmana i R. Wesselsa (s. 55 pracy), porównuje też ich poglądy z poglądami innych autorów. Część ta jest interesująca tym bardziej, że zilustrowana w tabelarycznych załącznikach przedstawiających:

- 1) wyniki badań nad powiązaniem między dźwignią finansową a czynnikami, które nie wynikają z decyzji podejmowanych przez menedżera (rentowność, cechy rynku produktu);
- 2) wyniki badań nad powiązaniem między dźwignią finansową, a rezultatem decyzji podejmowanych przez menedżera;
- 3) wyniki dotyczące reakcji cen akcji firmy na ogłoszenia dotyczące zmian struktury kapitału.

Część druga pracy (Rozdziały drugi do czwartego) poświęciła Autorka teorii struktury kapitału. Rozdział II poświęcono ogólnemu omówieniu teorii struktury kapitału. Prezentuje tu Autorka (Rozdz. II, pkt 1) sposoby klasyfikacji teorii struktury kapitału.

W zakończeniu punktu pierwszego tego Rozdziału umieściła Autorka, (prawdopodobnie w związku z tym, że zamieszcza listę teorii opracowanych po roku 1958) założenia dotyczące rynku doskonałego stanowiące punkt wyjścia choćby do szeroko omawianej lecz dopiero w Rozdziale III koncepcji Modiglianego-Millera. Omówienie tych założeń wydaje się niezupełne. Czytelny i wyczerpujący ich opis występuje choćby w cytowanych pracach E. F. Brigham, J. Czekaj, A. Dreslera². Ponadto w Rozdziale II omawia Autorka (nazwane prawdopodobnie przez nią samą (s. 61 pracy) „pierwotne” teorie struktury kapitału, za które uważa teorie ogłoszone do roku 1958, czyli

¹ R. Brealey, S. Myers, *Principles of Corporate Finance*, wydanie z 1989, s. 80; V. Jog, C. Suszyński, *Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa*, Warszawa 1994, s. 120; E. F. Brigham, *Podstawy zarządzania finansami*, Warszawa 1996, t. I, s. 229; J. Czekaj, Z. Dresler, *Zarządzanie finansami przedsiębiorstw*, Warszawa 1998, s. 61 - 62; T. Jajuga, T. Słoński, *Finanse spółek, długoterminowe decyzje inwestycyjne i finansowe*, Wrocław 1997, s. 33 - 35.

² Założenia wg. Brigham, op. cit., s. 197. 1. Oczekiwania wszystkich aktualnych i potencjalnych inwestorów co do EBIT firmy są jednakowe; 2. Rynek kapitałowy jest doskonały; a) inwestorzy mogą pożyczać na tę samą stopę procentową jak spółki, b) nie występują koszty maklerskie, c) żaden z uczestników rynku kapitałowego nie ma pozycji, która umożliwiałaby mu dyktowanie cen, d) inwestorzy dysponują taką samą, jak zarząd, informacją o przyszłych możliwościach inwestycyjnych firmy – sytuacja ta nazywana jest symetrią informacyjną; 3. Cały dług firmy jest pozabawiony ryzyka niezależnie do zadłużenia firmy, gdyż kredyty oprocentowane są wg czystej stopy procentowej, nie uwzględniają więc struktury kapitałów firmy.

do daty opublikowania przełomowej teorii Modiglianiego-Millera (określanej często teorią MM). Teorie pierwotne to: teoria zysku netto, teoria zysku operacyjnego netto i teoria tradycyjna, będąca kompromisem pomiędzy dwoma wymienionymi teoriami. Teorie te zostały jasno scharakteryzowane (Autorka odwołuje się do odpowiednich pozycji)³.

Rozdział III pracy poświęcono teoriom Modiglianiego-Millera. Jego największa wartość polega na próbie włączenia do tych teorii komentarzy wielu autorów zajmujących się głównie finansami spółek akcyjnych. Jak wiemy z literatury teoria MM była rozwijana przez samych autorów i kolejne jej etapy można śledzić obserwując stopniową rezygnację z mocnych założeń, dotyczących gospodarki, w której przedsiębiorstwo działa. Widzimy to wyraźnie dopiero w punkcie drugim i trzecim omawianego rozdziału, o czym mówią same ich tytuły tj. *Teoria MM uwzględniająca podatek dochodowy od firmy* (s. 81 pracy), i *Teoria MM uwzględniająca podatek dochodowy od osób prawnych i fizycznych* (s. 90 pracy). W pierwszym podrozdziale brakuje nam zatem mocnego wypuklenia bardzo ważnego założenia teorii nieistotności struktury kapitału tj. założenia gospodarki bez podatków. Sądzymy, że określenie tego założenia powinno się znaleźć w tytule pierwszego podrozdziału.

Prowadzone przez Autorkę rozważania przebiegają dwutorowo, interesuje ją koszt kapitału oraz wartość firmy. Wątki te przeplatają się i są szczegółowo rozwijane w oparciu o opracowania wielu autorów. Autorka podaje też dowody na słuszność niektórych twierdzeń MM przeprowadzone przez innych badaczy, oraz ich zgodność ze szczegółowymi koncepcjami. Rozdział ten zawiera też sformułowaną przez Autorkę diagnozę dotyczącą zwłaszcza aktualnej sytuacji w zakresie kształtowania struktury kapitału w przedsiębiorstwach w Polsce.

W następnym rozdziale (IV) poświęca Autorka swą uwagę kolejnym teoriom, które można uznać za uzupełniające w stosunku do teorii MM. Są to: teoria uwzględniająca koszty bankructwa, teoria uwzględniająca koszty agencji, teoria sygnalizacji i jej odmiana uwzględniająca kolejność źródeł finansowania. Rozdział ten wydaje się najjaśniej przedstawiony. Posiada ciekawe odwołania do badań empirycznych, np. Altmana, Copelanda, Westona – przy omawianiu teorii bankructwa. Przedstawia ciekawe przypadki konfliktów za Jenson, Mecling, Fama, Miller – w ramach omówienia teorii agencji. Rozdział ten uzupełniony jest rysunkami, będącymi dobrą ilustracją etapów uwzględniania kolejnych korekt do teorii MM.

Ostatni Rozdział pracy miał na celu pokazanie możliwości kształtowania struktury kapitału w przedsiębiorstwie poprzez pokazanie narzędzi służących do obliczeń wpływu struktury kapitału (rozumianej jako dźwignia finansowa) na niektóre wskaźniki finansowe firmy. Za narzędzia te Autorka uznała znane wskaźniki jak: EPS, ROE, stopień dźwigni finansowej. Poddano też analizie relacje EBIT-EPS, by podkreślić, że jest ona bardzo ważna ze względu na konieczność pokazania wpływu różnych planów finansowych na poziom wskaźnika zysku na akcję, w zależności od kształtowania się zysku operacyjnego. W analizie tej rozpatrywany jest próg obojętności związany ze strukturą finansowania, finansowy próg rentowności, skazano na powiązanie pomiędzy progiem rentowności, strukturą kapitału i ryzykiem finansowym. Pokazano wady i zalety analizy EBIT-EPS i stwierdzono że analiza ta nie daje pełnej odpowiedzi na pytanie dotyczące optymalnej struktury kapitału. W kolejnej części Rozdziału Autorka przybliżyła nam rozważania dotyczące analizy wskaźnikowej, która wesprzeć może decyzje dotyczące wyboru właściwej struktury kapitałów. Doświadczymy się, że istnieje kilka metod analizy alternatywnych struktur kapitału (są one scharakteryzowane), jednakże wybór właściwej należy do kierownictwa firmy i dokonywany jest na podstawie wielokrotnej analizy i oceny.

Autorka omawia, podkreślane jako bardzo ważne, zagadnienie pojemności zadłużeniowej firmy, do której zaliczana jest np. zdolność do obsługi dodatkowych obciążeń. Zachęca po prostu odwołując się do literatury do bardzo wnikliwej analizy zdolności obsługi zadłużenia. Zwraca uwagę na konieczność tworzenia możliwości porównań w branży oraz np. tworzenia klasyfikacji obligacji ze względu na poziom ryzyka związany z ich obsługą, który nazywa „rangowaniem obligacji” (s. 150 pracy).

³ Zdaniem R. Mertona, artykuł MM wyznaczył granice między starymi i nowymi finansami. Stare finanse analizowały zasady księgowości i pełno w nich było anegdot. W nowych finansach panuje rygor matematyczny; występujące w nich twierdzenia zostały udowodnione w odniesieniu do określonych warunków i są testowane przy pomocy modeli ekonometrycznych (nikt nie mówi, że nowe jest lepsze). *Finanse przedsiębiorstw*, artykuł poświęcony głównie teorii MM, zamieszczony w „Życiu Gospodarczym”, nr 45 z 1994 r. w tłumaczeniu A. Wojtyny z „The Economist”.

W końcowej części Rozdziału otrzymujemy krótkie omówienie zagadnień planowania, koncentrujące się wokół planowania struktury kapitału i przedsięwzięć inwestycyjnych w firmie. Dużo łatwiej czytałoby się tę część pracy gdyby rozważania punktu 5.3.1 pracy (*Planowanie przedsięwzięć inwestycyjnych*) przenieść w znacznej części do punktu 5.3, gdyż odpowiadają one raczej tematyce planowania struktury kapitału, natomiast rozważania punktu 5.3 przenieść do 5.3.1, gdyż mówią one z kolei o planowaniu przyszłości przedsiębiorstwa, zwłaszcza inwestycjach.

Cała praca jest bardzo ambitnym zamierzeniem Autorki. Omówiono, na podstawie bogato cytowanej literatury, trudne zagadnienie finansowe związane z kształtowaniem struktury kapitału. Zrealizowano więc w pełni pierwszy z sformułowanych przez Autorkę celów pracy.

Sposób prezentacji przestudiowanej literatury i uwagi własne Autorki prowadzą raczej do wniosku, że przedstawione zagadnienia są jeszcze bardziej zagmatwane, aniżeli sądzić by można z innych dostępnych w języku polskim i angielskim opracowań. Problematyka pracy wywołuje twórcze uczucie niedosytu. Zachęca bowiem do studiów materiałów źródłowych dotyczących poszczególnych teorii struktury kapitału, jak i wyników badań empirycznych w tym zakresie. Sama Autorka stwierdza w swej pracy, że każda z prezentowanych teorii mogłaby być tematem oddzielnej pracy, a także zapowiada własne badania empiryczne inspirowane omawianymi teoriami.

Barbara Kobusiewicz,

Jacek Mizerka

Rozwój infrastruktury transportu, pod red. Krystyny Wojewódzkiej-Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999, ss. 340.

Opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego książka pod redakcją Krystyny Wojewódzkiej-Król*, dotycząca rozwoju infrastruktury transportu, zasługuje na uwagę z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze: pośród polskiej literatury ekonomicznej nie ma zbyt wielu opracowań monograficznych dotyczących zawartego w tytule pracy zagadnienia. Po drugie: niedostatki infrastruktury, a w tym infrastruktury transportu, stanowią jedną z istotniejszych miar relatywnie niskiego poziomu rozwoju polskiej gospodarki na tle większości państw członkowskich Unii Europejskiej. I choć trudno byłoby twierdzić, że słabości infrastruktury stanowią zasadniczą barierę integracji Polski z Unią Europejską, to nie ulega jednak wątpliwości, że właśnie stan infrastruktury jest jednym z wyznaczników peryferyjności polskiej gospodarki nie tylko i nie tyle w sensie położenia geograficznego, co z punktu widzenia tzw. odległości ekonomicznych i społecznych dzielących nas od czołowych państw Unii Europejskiej.

Prezentowana praca podzielona została na trzy części. Pierwsza zatytułowana: *Podstawy teoretyczne rozwoju i finansowania infrastruktury transportu* zawiera rozważania, dotyczące pojęcia infrastruktury oraz specyfiki infrastruktury transportu, a także uwagi na temat związków pomiędzy infrastrukturą a rozwojem gospodarczym. Jest to część najkrótsza (niecałe trzydzieści z trzydziestu czterech stron), a zarazem stosunkowo najmniej wnosząca do zasobów wiedzy o infrastrukturze. Oparto ją w znacznej mierze na literaturze, co prawda w dużym stopniu ważkiej, ale na ogół już stosunkowo dawno wydanej. Tymczasem właśnie rola infrastruktury jako czynnika wzrostu i rozwoju, między innymi w kontekście coraz popularniejszych koncepcji wzrostu endogenicznego, stanowi od mniej więcej drugiej połowy lat osiemdziesiątych przedmiot dość licznych, a zarazem niekiedy dość nowatorskich publikacji. Z tym, że są to prawie wyłącznie opracowania autorów zagranicznych, bowiem w Polsce – jak na razie – temat związków pomiędzy infrastrukturą, a rozwojem w warunkach gospodarki rynkowej nie został na nowo odkryty. Oceniając pierwszą część prezentowanej książki należy jednak zauważyć, że – jak już podkreślano – jest to jedynie stosun-

* K. Wojewódzka-Król jest zarazem Autorką zasadniczej części książki. Pozostali autorzy to: Ryszard Rolbiecki, Włodzimierz Rydzikowski, Andrzej Ruciński i Danuta Rucińska.